



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 14 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 162 (1089)

## Rozpaczliwa sytuacja gospodarcza Anglii

### „Pomoc Marshalla” prowadzi gospodarkę brytyjską do klęski

LONDYN (PAP). Tygodnik „Economist”, analizując w obszernym artykule trudną sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii, pisze: „Horyzont ekonomiczny za granicą jest coraz czarniejszy. Była chwila w lutym b.r. gdy wydawało się, że sytuacja na rynkach światowych odwróciła się wreszcie na korzyść Wielkiej Brytanii. Nadzieje te zawiodły całkowicie i ceny jakie Wielka Brytania musi płacić za towary importowane zaczęły wzrastać systematycznie, zdradzając w dalszym ciągu tendencję zwykłą. Wydaje się, że dolar, marshallowskie nie przyczynią się do uniknięcia klęski w najbliższych 12 miesiącach.

Drastyczne obcięcie importu do Wielkiej Brytanii staje się koniecznością, a pociągnie to za sobą dalsze obniżenie stopy życiowej ludności.

„Economist” zastanawia się czy dewaluacja funta angielskiego, która mogłaby się przyczynić do wzmocnienia eksportu, nie byłaby odpowiednim wyjściem z rozpaczliwej sytuacji.

„Jednakże — pisze tygodnik — koła finansowe Londynu i Waszyngtonu doszły do prze-

konania, że dewaluacja funta przyniesie poprawę sytuacji tylko chwilowo, a na dłuższą metę bardziej zaszkodzi Wielkiej Brytanii, niż pomoże”.

„Wydaje się — konkluduje „Economist” —

że nie ma wyjścia z błędnego koła: zmniejszenie importu jest konieczne, bo nie ma czym płacić za towary, sprowadzane z zagranicy, a wskutek zmniejszenia importu, przemysł brytyjski będzie otrzymywał mniejszą ilość su-

rowców, co znów stanie na przeszkodzie powrotowi gospodarki brytyjskiej do równowagi i zredukujecie nasz eksport”.

### „Demokracja” brytyjska

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że brytyjski wysoki komisarz w Singapurze rozwiązał związki zawodowe, liczące 120 tys. członków.

Z depesz korespondentów, ogłoszonych w ostatnich tygodniach wynika, że malajskie związki zawodowe prowadziły akcję, mającą na celu podwyżkę głodowego minimum płac i polepszenie niewolniczych warunków pracy. Związki zawodowe zdobyły sobie ogromny autorytet w społeczeństwie malajskim i ich działalność stała się groźna dla imperialistycznych kolonizatorów.

W związku z tym brytyjski komisarz sir Edward Gent podpisał dekret o rozwiązaniu związków zawodowych i zapowiedział surowe represje przeciwko działaczom zawodowym.

### Wybór prezydenta Czechosłowacji odbędzie się dzisiaj w Pradze

PRAGA (PAP) — W poniedziałek 14 b.m. nastąpi wybór prezydenta Czechosłowacji. Jedynym kandydatem frontu narodowego jest Klement Gottwald. Akt wyboru odbędzie się — zgodnie z tradycją w zamku hradeckim. Obecni będą członkowie korpusu dyploma-

tycznego, reprezentanci uniwersytetów i organizacji kulturalnych oraz przedstawiciele władz samorządowych. Przewodniczyć będzie Olbrich John. Po wyborze oddana zostanie salwa z 28 rżnia na cześć nowoobranego prezydenta.

### 4-ta rocznica największej bitwy partyzantów w Polsce

LUBLIN (PAP). Dnia 13 b. m. w Lublinie odbyła się wielka stu tysięczna demonstracja w 4-tą rocznicę największej bitwy partyzantkiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach janowskich i solskich. Uroczystość ta przekształciła się w potężną manifestację ludu ziem lubelskiej na cześć bohaterów partyzantów, w manifestację przywiązania do obozu demokracji ludowej — twórczej siły narodu polskiego, która doprowadziła do niepodległości, suwerenności politycznej i gospodarczej.

### Pierwszy Kongres Węgierskiej Partii Pracujących po połączeniu się partii socjalistycznej i komunistycznej

BUDAPESZT (PAP). W pięknie udekorowanej sali Opery nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego kongresu Węgierskiej Partii Pracujących. Na posiedzenie przybył prezydent Tildy, premier Dinnes i członkowie rządu. Przy stole przewodniczącym zajął miejsce przywódcy

Węgierskiej Partii Pracujących i zagraniczni delegaci.

Posiedzenie zajął zastępca sekretarza generalnego Partii Komunistycznej Farkas, który m. in. oświadczył: „Z wdzięcznością i z głębokim żalem wspominamy w tej chwili zmar-

łych i poległych bohaterów i męczenników klasy robotniczej, którzy ofiarowali swoje życie w walce o dobro klasy robotniczej.

W imieniu Partii Chłopskiej przemawiał minister Veres, który zaznaczył, że Węgry opiera swą przyszłość na nierozdzielnym sojuszu robotniczo-chłopskim.

Następnie przemawiali przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Później zabrał głos delegaci: Bułgarii, Polski, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Brytyjskiej Partii Komunistycznej, partii robotniczych: Rumunii, Finlandii, Czechosłowacji, Szwecji, Belgii i Austrii.

Odczytano również depeszę powitalną z Moskwy od Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii.

### Bandy ateńskie mordują Rzeź kobiet i dzieci w Rumelii

RZYM (PAP). Rozgłoszona Wolnej Grecji donosi, że wojska ateńskie po zajęciu wsi Stromoni w Rumelii, zamordowały bestialsko około 130 kobiet i dzieci, które nie zdążyły opu-

ścić swych domów, gdy działania wojenne zbliżyły się do wsi.

Rozgłoszona Wolnej Grecji podkreśla, że ta nowa zbrodnia wojsk ateńskich wywołała olbrzymie oburzenie wśród ludności Rumelii.

### Togliatti o uchwałach londyńskich

De Gasperi sprzedaje bezpieczeństwo Włoch amerykańskim bankierom



RZYM (PAP) — W swym przemówieniu w którym Togliatti przedstawił stanowisko Włoskiej Partii Komunistycznej wobec exposé premiera de Gasperi, sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, krytykował politykę zagraniczną Stolicy Mówca przedstawiając obraz Europy współczesnej, z zadwojeniem stwierdził że w wielu krajach świat pracy obalił rząd kapitalistów i sam

objął władzę, używając takich środków które w obecnym okresie napięcia międzynarodowego — są konieczne.

Poruszając zagadnienie niemieckie, Togliatti ostro skrytykował uchwały konferencji londyńskiej, jako sprzeczne z interesem Włoch oraz z rozwojem Europy. Odbudowanie silnych Niemiec zachodnich stanowi groźbę również dla Włoch, czego dowodem nie daleka przeszłość.

Na marginesie zagadnienia kolonii Togliatti stwierdził, że mocarstwa z którymi de Gasperi pragnie związać Włochy przeciwnie są słusznemu i korzystnemu dla Włoch roz-

wiązaniu problemu byłych kolonii. Natomiast kraje demokracji ludowej zajęły w sprawie tej obiektywne i przyjazne dla narodu włoskiego stanowisko, choć wiele pism włoskich pragnęło rozpedać przeciwko tym krajom kampanię oszczerstw.

### Sytuacja powodziowa na Wiśle

Masy wód przesunęły się w dół rzeki

WARSZAWA (PAP). — Po przejściu fali kulminacyjnej przez Warszawę w dniu 12 czerwca masy wody spłynęły w kierunku ujścia Wisły. W rejonie Puław zanotowano w ciągu dnia wyraźny opad wód. Stan na Wiśle w dniu 13 b.m. w godzinach rannych 5,10 m, tzn. obniżył się o 1,20 m. w porównaniu z kulminacją.

W chwili obecnej drużyny ratownicze zajęte są likwidacją szkód. Jak wynika z ostatnich komunikatów — woda na Wiśle w rejonie Warszawy w dalszym ciągu szybko opada. Fala powodziowa minęła już Wyszogród. Kulminacja w Plocku nastąpiła dnia 13 b.m. w godzinach popołudniowych, przy stanie 5,80 m. dotychczas żadnych ofiar w ludziach nie zanotowano.

Przy przejściu fali kulminacyjnej przez Warszawę zdołano utrzymać wały ochronne w stanie nienaruszonym. W okolicy Modlina natomiast przy ujściu Bzury, we wsi Arcechów woda przelała się przez wał wisławy na odległość 200 m. Również w Zakroczymiu zostały uszkodzone wały. Na terenie

gminy Glusk woda przedostała się przez kilka wyrw, zalewając brzeg w odległości 4 km od koryta. Wał ochronny, wzniesiony przewidywaniem przez ludność gminy Glusk został uszkodzony.

### Arabowie naruszają rozejm

Mediator ONZ prowadzi nadal pertraktacje

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że mediator ONZ w Palestynie hr. Bernadotte przybył z Jerozolimy do Damaszku. Odbył on konferencję z prezydentem republiki syryjskiej oraz z członkami rządu syryjskiego, a następnie przeprowadził krótką rozmowę z naczelnym dowódcą wojsk irackich — gen. Nudinem Mahmudem.

Obserwatorzy hr. Bernadotte przeprowadzili wraz z premierem Syrii — Mardam Beem — inspekcję frontu syryjskiego.

Po powrocie do Jerozolimy Bernadotte wydał komunikat o rozmowach odbytych w Damaszku.

TEL-AWIW (PAP). Komunikat wydany przez rząd państwa Izrael donosi o licznych

naruszeniach warunków rozejmu przez wojska arabskie.

Oddziały syryjskie atakowały stanowiska wojsk żydowskich w rejonie Mishmar — Havyarden na południe od jeziora Hula. Samochody syryjskie zbombardowały kilka osiedli żydowskich w górnej Galilei. Na północ od jeziora Hula piechota syryjska zaatakowała miejscowość Kfar — Sold, ataki arabskie na Gey na wschodnim brzegu jeziora Tyberdzkiego przybrały na sile.

Komunikat stwierdza, że wszystkie wypadki naruszenia rozejmu zostały zgłoszone obserwatorom Narodów Zjednoczonych, znajdującym się w Tel-Awiwie. Jednakże dotychczas nie wzięto oficerów na miejsca ataków i nie przeprowadzono kontroli oddziałów frontu, gdzie rozejm został naruszony.

### Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM (PAP). W okolicy Arezzo nastąpiło trzęsienie ziemi, w wyniku którego wiele domów zarysowało się. Ludność Arezzo i miej-

scowości okolicznych wyległa na pola, obawiając się katastrof budowlanych. W kościele Św. Franciszka kilka osób odniosło rany. Łączność telefoniczna z Arezzo jest przerwana.

# Kim są biskupi niemieccy do których zwrócił się papież

Niezmiernie cenne i życzliwe słowa głoszonego listu Piusa XII do biskupów niemieckich zasługują na komentarz nie tylko w stosunku do autora, lecz również i adresata. Któż to są ci niemieccy dostojnicy kościelni, do których tak po ojcowsku zwraca się papież?

Skład personalny episkopatu niemieckiego nie zmienił się zasadniczo od czasów wojny, podwyższyła się natomiast ranga duchownych dwóch dostojników — arcybiskupów Preysinga i Fringsa, którzy otrzymali niedawno kapelusze kardynalskie.

Na dorocznych zjazdach w czasie wojny episkopat niemiecki stał się niezmiernie świadczym publicznie wierność Hitlerowi, wzywając swych diecezjan do posłuszeństwa i uległości dla Fuehrera, nie potępiając natomiast nigdy ani słowem nazistowskich zbrodni i bezceństw.

Hitlegowski i „wielkoniemiecki” duch episkopatu Niemiec z lat 1939—1945 nie uległ wielkim zmianom po klęsce Trzeciej Rzeszy. Znane są przecież liczne wystąpienia kardynałów i biskupów niemieckich, głoszących stare idee nacjonalizmu i rewizjonizmu, podsycających dążenia odwetowe i nienawiść do innych narodów, lecz nie nawołujących nigdy narodu niemieckiego do opamiętania się, skruchy i pokuty.

A oto przykład — jeden z największych: sąd wojskowy amerykański w Dachau skazał na karę śmierci 23-ich byłych SS-manów, którym udowodniono znęcania się i mordowanie.

## Zausznik Trumana przed Sądem

NOWY JORK (PAP.). Dzienniki donoszą, że Eunice Waltherman, nielegalna córka przedstawiciela Stanów Zjednoczonych przy Watykanie Myrona Taylora, wystąpiła ze skargą sądową przeciwko swemu ojcu. Pani Waltherman w sądzie domaga się alimentów od Myrona Taylora.

## Marynarze USA grożą strajkiem

NOWY JORK (PAP.). Związek Zawodowy marynarzy amerykańskiej floty handlowej zapowiedział rozpoczęcie strajku w ciągu najbliższych dni na znak protestu przeciwko odwołaniu się do podwyżki płac.

Prez. Truman upoważnił ministra sprawiedliwości do podjęcia środków prawnych przeciwko organizatorom strajku.

## Muzeum Sztuki otwarte w Łodzi

W dniu wczorajszym otwarte zostało Muzeum Sztuki w dawnym pałacu Poznańskich przy zbiegu ulic Więckowskiego i Gdańskiej.

Na uroczystość otwarcia przybył wiceminister Kultury i Sztuki tow. Sokorski i dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie — Lorenc oraz grupa profesorów wyższych uczelni ze stolicy.

Aktu otwarcia dokonał prezydent miasta tow. Stawiański, witając z radością fakt powstania jeszcze jednej placówki kulturalnej w naszym mieście.

Po części oficjalnej licznie zgromadzona publiczność zwiedzała sale Muzeum, podziwiając dzieła sztuki, obrazujące jej rozwój od wieku XV aż do chwili obecnej.

Na specjalną uwagę wśród zbiorów zasługują dzieła mistrzów pędzla tej miary, co:

żołnierzy amerykańskich, wziętych do niewoli podczas ostatniej kontrofensywy niemieckiej w Ardenach. Zbrodnia niewątpliwa, wyrok sprawiedliwy. Ale w obronie tych zbrodniarzy już po wyroku wystąpił nieoczekiwanie hamburski biskup Neuhauser, powołując się na rzekome uchybienia proceduralne i żądając wstrzymania egzekucji. Władze amerykańskie w podobnych wypadkach bardzo „humanitarnie” uwzględniły protest biskupa i zarządziły wstrzymanie wykonania wyroku.

Jak się skończy ta sprawa, dziś jeszcze nie wiadomo. Czy nie zasługuje jednak na uwagę ta gwałtowna interwencja biskupa Neuhausiera w obronie SS-owskich zbrodniarzy, zwłaszcza, że nie słyszeliśmy nigdy, by tenże biskup Neuhauser, lub ktokolwiek z jego dostojnych kolegów, zabierał głos w obronie życia milionów, mordowanych na wszelkie sposoby przez hordy hitlerowskie.

Jak widzimy, episkopat niemiecki ma bardzo szczególne podstawy do lalek i faworów papieskich. Jest rzeczą notoryczną, że duchowieństwo żadnego z okupowanych krajów nie cieszyło się nigdy i nie cieszy się tak ostentacyjnymi względami Watykanu.

## Nauczycielstwo woj. Poznańskiego protestuje przeciw antypolskiej polityce Watykanu

Zebrani w dniu 9 bm. na konferencji wojewódzkiej inspektorzy szkolni i dyrektorzy szkół średnich województwa poznańskiego Ziemi Lubuskiej, wśród których bezwzględna większość stanowią wierzący i praktykujący katolicy, uchwalili rezolucję protestującą przeciwko treści listu papieża do biskupów niemieckich.

Rezolucja podkreśla, że Ziemia Zachodnia są bezsprzecznie własnością Polaków i cały naród bierze udział w wielkim dziele zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

## Konferencja redaktorów PPR i PPS

(Komunikat RAP i SAP) — W dniach 11 i 12 bm. w gmachu CKW PPS w Warszawie odbyła się wspólna narada redaktorów prasy PPR i PPS. W pierwszym dniu obrad t. tow. F. Chaber i R. Praga wygłosili referaty na temat zadań prasy PPR i PPS w okresie poprzedzającym kongres zjednoczeniowy. W ożywionej dyskusji zabierało głos 14 redaktorów, którzy

poruszyli wiele zagadnień ideologicznych i organizacyjnych.

W drugim dniu obrad, które toczyły się pod przewodnictwem tow. Wągrowskiego i tow. Arskiego, referaty na temat aktualnych zagadnień z polityki wewnętrznej i międzynarodowej oraz spraw gospodarczych, wygłosili tow. min. Berman, tow. amb. Lange oraz tow. min. Szyr.

## Przed rokowaniami bułgarsko-greckimi

w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych

NOWY JORK (PAP.). Podano do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie otrzymał od ministra spraw zagranicznych Bułgarii, Kolarowa, depeszę w sprawie uczestniczenia w rokowaniach o ustanowienie stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Grecją.

przedstawiciele Bułgarii i Grecji w Waszyngtonie mogą nawiązać kontakt i omówić warunki w sprawie ustalenia normalnych stosunków dyplomatycznych między obydwojma krajami.

Rząd bułgarski uważa, że dyplomatycznie

NOWY JORK (PAP.). Prasa donosi, że rząd grecki udzielił ambasadorowi greckiemu w Waszyngtonie Rendamisowi instrukcji w sprawie prowadzenia rokowań z ambasadorem bułgarskim na temat nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją a Bułgarią.

Wyspiański, Rodakowski, Gieryski, Matejko, Wyczółkowski, Fałat.

W dniu 12 czerwca 1948 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł s. t. p.

**WŁADYSŁAW PIETRZAK**

KIEROWNIK SKŁADNICY KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH C. Z. P. WŁ.

przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej 35 nastąpi w dniu 14 czerwca 1948 r., o godzinie 18, na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, OJCIEC, SIOSTRA  
SZWAGROWIE, SIOSTRZENICA, SIOSTRZENIEC I RODZINA



— Zaiście dziwny wypadek — spotkać na drodze człowieka siedzącego w zawiązanym worku! — mówił lichwiarz. — A może ciebie przemocą wsadzą do worka?

— Przemocą! — uśmiechnął się Chodża Nasredin. — Miałbym zapłacić sześćset tangów za to, aby mnie przemocą wsadzili do worka!

— Sześćset tangów! Za co? — włączył się Chodża Nasredin. — Miałbym zapłacić sześćset tangów za to, aby mnie przemocą wsadzili do worka!

— O przechodniu, opowiem ci wszystko, ale obiecuję mi, że odejdziesz stąd i nie będziesz mnie więcej niepokoił. Worek ten należy do jednego Araba który mieszka u nas w Bucharze i posiada czarodziejskie własności leczenia chorób i kalectw. Gospodarz wypożyczył go, ale za duże pieniądze i też nie wszystkim. Byłem kulawy, garbaty i krzywy na jedno oko, ale ostatnio postanowiłem się ożenić i ojciec mojej na-

rzeczony, ażeby córka jego nie miała zmartwienia z oglądania mojej brzydoty, zaprowadził mnie do tego Araba, który wypożyczył mi ten worek na cztery godziny, przy czym musiałem właścicielowi zapłacić za to sześćset tangów. A ponieważ cudowne własności tego worka działają tylko w pobliżu cmentarza, to przybyłem po zachodzie słońca tutaj, do starego Karszyskiego cmentarza. Wraz ze mną przyszedł ojciec mojej narzeczonej, który zawiązał worek i oddał mi, gdyż obecność посторонnich ludzi jest niepożądana i może wszystko popsuć. Arab, właściciel worka uprzedził mnie, że kiedy zostanie sam — przywróci do mnie dziny i będą szumieć swoimi skrzydłami z miedzi. I dziny ludzkimi głosami zapytały mnie, gdzie zkopane są pieniądze — dziesięć tysięcy tangów, na co muszę im odpowiedzieć tajemniczym zaklęciem:

„Kto ma miedzianą tarczę, ten ma miedziany łeb. Na miejscu sokoła siedzi filin. O dziny, wy szukacie tego, czegoście nie schowali — pocałujcie pod ogon mego osła!”

Wszystko tak się stało, jak powiedział: zjawiły się dziny i zapytały mnie gdzie są zkopane pieniądze: gdy ustyszały moją odpowiedź wpadły w okropny gniew i zaczęły mnie bić, a ja wciąż wołałem: „Kto ma miedzianą tarczę, ten ma miedziany łeb, pocałujcie pod ogon mego osła!”... Potem dziny porwały worek i odniosły go gdzieś... A dalej już nic nie pamiętam, kiedy wróciłem do przytomności, to znalazłem się na tym samym miejscu zupełnie uzdrowiony — mój garb znikł, noga wyprostowała się, oko przejrzało...

A teraz siedzę niepotrzebnie w tym worku tylko dlatego, że pieniądze i tak są zapłacone, szkoda, aby przepadły. Oczywiście zrobiłem błąd — powinienem był umówić się z jakimś człowiekiem tak samo ułomnym: mogliśmy wynająć wspólnie worek, posiedzielibyśmy w nim po dwie godziny i to by nas kosztowało tylko po trzytysiąt tangów. Ale tego nie uczyniłem — nie poprawię: niech przepadają moje pieniądze — najważniejsze, że jestem uzdrowiony. A teraz przechodniu, wiesz wszystko — dotrzymaj swojej obietnicy i odejdz.

## Klement Gottwald kandydat na prezydenta Czechosłowacji

Rezolucja, uchwalona przez Komitet Wykonawczy Partii Komunistycznej, stwierdza: „Uosobieniem zwycięstwa naszej sprawy ludowej jest Klement Gottwald, który otrzymał całkowite wotum zaufania od narodu podczas wyborów, jako pierwszy kandydat na liście Frontu Narodowego.”

Klement Gottwald ma obecnie lat 51. Jest on synem ubogich wieśniaków morawskich. Jako chłopiec dwunastoletni, Gottwald udał się do Wiednia na praktykę do stolarza. Podczas pierwszej wojny światowej służył on w austro-węgierskiej armii. Po utworzeniu narodowej armii czechosłowackiej wstąpił natychmiast w jej szeregi. Po zdemobilizowaniu Gottwald rozpoczął pracę w fabryce stolarskiej w Czechach, gdzie stanął wódcem na czele organizacji związkowej. Przez cały czas był on czynnym członkiem Partii Komunistycznej i już w roku 1927 został wybrany sekretarzem generalnym tego stowarzyszenia.

Gottwald wysunął się na czoło swej partii w okresie ekonomicznego kryzysu oraz nadszyciej fali faszyzmu i nazizmu. To zbliżające się niebezpieczeństwo było szczególnie groźne ze względu na długość czechosłowackich granic z Niemcami, oraz na jej wielonarodową ludność.

Po Monachium, w dniu 11 października 1938 roku, Gottwald wygłosił swa ostatnie przemówienie w parlamencie. Powiedział on wówczas: „Jest nieprawdą, że nie mieliśmy innej drogi, jak tylko skapitulować bez walki. Przede wszystkim nie jest pewne, czy nieprzyjaciele nasi zaatakowaliby Czechosłowację, na wypadek zbrojnego oporu z naszej strony. Taktyka agresorów wskazywała, że nie myśleli oni o użyciu siły zbrojnej.”

Po drugie należy stwierdzić, że nie byłibymy osamotnieni. Nie ma wątpliwości co do stanowiska, jakie zajęłyby Związek Radziecki. Aby uzyskać jednak pomoc tego państwa, musielibyśmy walczyć, a nie poddać się.”

Mowa ta została natychmiast skofiskowana, a Partia Komunistyczna wyjęta spod prawa.

Podczas następnych pięciu lat, Klement Gottwald prowadził walkę wyzwoleńczą w kraju i za granicą. W owym czasie jeszcze raz poruszona została sprawa kapitulacji Czechosłowacji w rozmowie, którą przeprowadził Gottwald z prezydentem Beneszem, z okazji wizyty tego ostatniego w Moskwie.

Prezydent Benesz w swych pamiętnikach opisuje tę rozmowę w następujący sposób: „Nasi mężowie stanu w Moskwie skrytykowali dwa punkty mojej polityki w roku 1938: 1) że nie ustąpiłem ze stanowiska prezydenta, oraz 2) że nie powinniśmy byli skapitulować, ale walczyć w każdych okolicznościach”.

W dalszym ciągu dr Benesz stwierdza, że czechosłowaccy politycy, przebywający w Moskwie uważają, że śmierć wielu obywateli czechosłowackich dowiodła, iż kapitulacja nie była wcale drogą lepszą.

W naszych dyskusjach poruszyliśmy również sprawę Frontu Narodowego. Gottwald stwierdził wówczas: „Jest rzeczą konieczną, aby po wyzwoleniu partii rządowej utworzyły wspólny Front Narodowy, oparty na jednym programie i zobowiązały się wzajemnie do jego realizacji.”

Wyraziłem moją całkowitą zgodę na wszystkie plany, dotyczące Frontu Narodowego.

Prezydent Benesz dotrzymał swych słów, kiedy w lutym 1948 roku przyjął rezygnację tych ministrów, którzy zerwali ówczesny Front Narodowy, do utworzenia którego zobowiązali się po wyzwoleniu.

Odrodzony Front Narodowy, który wysuwa obecnie kandydaturę premiera Gottwalda na prezydenta, podtrzymał cały czas jedność tego Frontu, uzgodnioną pomiędzy dr. Beneszem a Partią Komunistyczną, w grudniu 1943 roku w Moskwie.

Jestem po tym ozdrowieniu trochę osłabiony i rozmowa sprawia mi trudność. Już dziesiąty człowiek męczy mnie pytaniami i zmęczyłem się tym ciągłym powtarzaniem.

Lichwiarz słuchał pełen najgłębszej uwagi, przerywając od czasu do czasu opowiadanie Chodży Nasredina krzykami zdziwienia.

— Posłuchaj człowieku, siedzący w worku — powiedział lichwiarz. — Możemy obydwoje wyciągnąć korzyść z naszego spotkania. Ponieważ żałujesz, że nie umówiłeś się z jakimś człowiekiem, który jest tak samo ułomny... Otóż jeszcze nie jest za późno, gdyż jestem właśnie człowiekiem o takich samych ułomnościach: jestem garbaty, kulawy na prawą nogę i krzywy na jedno oko. I ja chętnie zapłacę ci trzytysiąt tangów, aby posiedzieć dwie pozostałe godziny.

— Zapewne śmiejesz się ze mnie — odpowiedział Chodża Nasredin. — Czy może istnieć taki cudowny zbieg okoliczności! Jeśli ty mówisz prawdę, to podziękuj Allahowi za to, że zesłał ci tak szczęśliwy przypadek. Zgadza się przechodniu, ale uprzedzam, że zapłaciłem z góry i tobie również wypadnie zapłacić z góry, gdyż kredytu udzielić ci nie mogę.

## Wędrownka na POLSCE

PLEYNA PROMEM TOWARY PRZEZ BAŁTYK

W pierwszej dekadzie czerwca rb. 7 morskich promów kolejowych przewiozło ze Szwecji do Trelleborga (Szwecja) 90 wagonów z 1.019 tonami różnych towarów. Promem wyjechały 162 osoby. W okresie sprawozdawczym przybyło ze Szwecji 6 promów z 12-ma wagonami, przywożąc 107 ton różnych towarów. Przyjechało promem 106 podróźnych.

BESTIAJSKA KOMENDANTKA B. OBOZU NA MAJDANKU SKAZANA NA ŚMIERĆ

W Sądzie Okręgowym w Lublinie toczył się proces przeciw Elzie Wiesche - Erlich, komendantce oddziału kobiecego w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Rozprawie przewodniczył sędzia Czerniak, oskarżał prokurator Rutoński.

Oskarżona Elza Erlich rozpoczęła służbę w obozach koncentracyjnych w 1940 roku, przechodząc przeszkolenie w obozie kobiecym w Ravensbrueck. Stanowisko w obozie koncentracyjnym na Majdanku objęła w 1942 roku. Kwalifikacje jej były wysoko cenił przez władze obozu zagłady. Elza Erlich przeprowadzała wielogodzinne apele, karała więźniarki, była pejszem po twarzy, nie zezwalała na leczenie oraz przeprowadzała osobiście selekcję, kierując więźniarki do komór gazowych.

Morderczynie przeprowadzała również selekcję świeżo przybyłych do obozu kobiet, odbierając im niemowlęta i starsze dzieci, które kierowano do specjalnego krematorium. Zeznania świadków, potwierdzające bestialskie zbrodnie oskarżonej, wzbudziły w Elzie Erlich zaniepokojenie: nie spodziewała się ona, iż mimo przeżytych w obozie tortur może wystąpić jeszcze tylu świadków.

Po przesłuchaniu 22 świadków — kobiet-więźniarek z obozu zagłady i stwierdzeniu niezbitych dowodów winy oskarżonej, Sąd skazał ją na karę śmierci, konfiskatę mienia i pozbawienie praw.

OTWARCIE KOMUNIKACJI RZECZNEJ NA TRASIE WARSZAWA — GDAŃSK

W dniu 15 czerwca rb. zostanie uruchomiony tegoroczny sezon żeglugowy na Wiśle między Warszawą i Gdańskiem. Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga na Wiśle” przygotowało do ruchu 5 statków, które będą kursowały każdego dnia.

Równocześnie w dniu 11 bm. uruchomiono linię turystyczną Gdańsk — Ełbląg — Ostroda.

PONAD 16 MILIONÓW ZŁOTYCH NA WSPÓLNY DOM ZEOŻYLI PPR-owcy WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO

Jak wynika z dotychczasowego sprawozdania, 16.134 członków PPR, zrzeszonych w 1184 kółkach wojew. rzeszowskiego, zadeklarowało dotychczas na Wspólny DOM kwotę 16.321.700 złotych. W akcji przodują: Komitet PPR w Rzeszowie — 3.497.740, Komitet Powiatowy PPR — Przemysł — 1.140.000 zł, Komitet Powiatowy PPR — Nisko — 955.000 zł, oraz Komitet Powiatowy PPR — Krosno — 919.000 zł.

# Skutki powodzi na Podkarpaciu

## Wzburzone wody rzek zalały 100 tysięcy hektarów gruntu

W godzinach późnowieczornych, dnia 12 bm, minister Pracy i Opieki Społecznej K. Rusinek powrócił do Krakowa samolotem z podróży inspekcyjnej terenów dotkniętych katastrofą powodzi. W podróży tej ministrowi towarzyszyli dyr. departamentu Sasin, wicedyr. departamentu Nowiński oraz płk. Furmański. W woj. krakowskim ministrowi Rusinkowi towarzyszył wicewojewoda Rubiński, a na terenach woj. rzeszowskiego wojewoda Mirek. Minister Rusinek w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy podał szereg spostrzeżeń co do rozmiaru szkód jakie wyrządziła powódź.

W trakcie inspekcji — mówi minister Rusinek — obejrzelśmy szkody, wyrządzone przez powódź m. in. w miejscowościach Gdów, Bochnia, okolice Tarnowa, Nowy Sącz, Jasło i Gorlice. Trudno jest w tej chwili powiedzieć, jak wielkie są straty. Mogą jednak już stwierdzić, że okazały się znacznie większe, niż to przypuszczano na podstawie początkowych obliczeń.

Poważne szkody wyrządziła powódź w zasiewach. Jeżeli dla województw krakowskiego i rzeszowskiego przyjąć ok. 80 do 100 tysięcy hektarów zala-

nych terenów, to straty w zasiewach wahają się tam w granicach od 40 do 70 procent. Straty te będzie można częściowo naprawić.

Drugi rodzaj szkód, to zniszczone szosy i drogi. Trudno ich rozmiar w tej chwili obliczyć. Śięgają one dziesiątków kilometrów bieżących. Duże są również straty w mostach. Pod tym względem najbardziej ucierpiał powiat nowosądecki. Za jedną z najbardziej dotkliwych szkód można uznać zmianę nie łożyska Popradu we wsi Piaski pod Starym Sączem. Rzeka zrobiła w drodze Nowy Sącz — Stary Sącz wyrwę długości ok. 50 mtr. i parometrycznej głębokości, tworząc nowe koryto. W tej sprawie marszałek Żymierski już w dniu dzisiejszym wydał batalionowi saperów rozkaz z zadaniem wykonania w jak najkrótszym czasie pro wizorycznej zapory, w celu natychmiastowego zamknięcia dalszego spływu wód Popradu w niepożądanym kierunku. Wstępne prace zostały już rozpoczęte.

Już dzisiaj można w przybliżeniu określić, że pomoc jaką udzieli rząd i Centralny Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom obejmie ok. 20 — 25 tys.

ludzi. Świadczenia iść muszą tutaj w dwóch kierunkach. Po pierwsze powodzianom dostarczona musi być odzież, obuwie i żywność. Druga dziedzina po mocy dotyczy akcji odbudowy zniszczonych wzgl. uszkodzonych domów.

Dotknięci nieszczęściem — mówi dalej min. Rusinek — przejawiają dużo inicjatywy i samozaparcia w naprawianiu szkód. Złożone liczne dowody pomocy i zainteresowania ze strony czynników rządowych i całego społeczeństwa dodają otuchy powodzianom.

Jeśli chodzi o zadania natychmiastowej pomocy, to olbrzymią rolę do spełnienia ma PCK i Służba Zdrowia, zwłaszcza w zakresie odkażenia znacznej ilości zalanych studzien. Do Bochni, gdzie woda uszkodziła częściowo urządzenia wodociągowe, przez co miasto pozbawione zostało wody, przybyła już grupa operacyjna PCK. W najbliższych godzinach Bochnia otrzyma wodę.

W akcji przeciwpowodziowej mówi min. Rusinek — znakomicie ze swych zadań wywiązało się wojsko, Milicja Obywatelska, ORMO, bataliony robotnicze i „Służba Polsce”. Nadzwyczaj skuteczną była również pomoc sąsiedzka. Nasz aparat administracyjny wszędzie zdał egzamin, wykazując dużą czujność i zapobiegliwość, zarówno w okresie poprzedzającym katastrofę, jak podczas niej i po ustąpieniu wód. Wydane polecenia idą w kierunku jak naj szybszego zbadania strat, jakie ponieśli rolnicy i ustalenia rozmiarów pomocy w stosunku do poszczególnych rodzin, z uwzględnieniem stanu rodziny poszkodowanego i wielkości gospodarstwa.

Duża pomoc państwa dla dotkniętych katastrofą powodzi nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia. Wielkie znaczenie będzie miało obywatelskie stanowisko społeczeństwa całego kraju, a zwłaszcza woj. krakowskiego i rzeszowskiego w niesieniu pomocy ofiarom powodzi.

ODBUDOWA FALOCHRONÓW W PORCIE GDYŃSKIM

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Portowych prowadzi odbudowę falochronu zewnętrznego portu gdyńskiego na przestrzeni ponad 500 metrów bieżących. Obecnie rozpoczyna się montaż skrzyń nadwodnych. Zakończenia prac na tym odcinku należy spodziewać się w końcu lipca rb.

## Wujaszek z USA kupuje w Polsce

Przyjemnie jest dostać paczkę, zwłaszcza taką, w której bogaty wujaszek przesyła z dalekiej Ameryki dużo dobrych rzeczy. Emocja rozpakowywania i odszyfrowywanie niezrozumiałych napisów już budzi miły dreszczyk, który rośnie w miarę rozwijania kartonowych opakowań.

Ale bardzo często w momencie najważniejszego następuje rozczarowanie: — POCO MI BAŁO WA SUKNIA, LUB STAROMODNY KAPELUSZ; BUTY MAJĄ TAK PRZEDZIWNY FASON, ŻE NIE PASUJĄ NA NIJKO Z RODZINY.

— Dziwne mają figury te amerykańki — pada ostateczna konkluzja i z dobrego serca ofiarowane przedmioty wędrują do lamusa domowych rupiej.

Takich małych rozczarowań doznaje wielu, których los obderzył krewnymi, osiadłymi za Oceanem. Wydawałoby się, że stan taki nie da się zmienić.

Ale ostatnio została zainicjowana akcja, którą napewno z radością powitają obdarowani, jak i obdarowujący. Powołano do życia instytucję pod nazwą „PEKAO-TRADING CORPORATION”, która przez swe przedstawiciel-

stwa w Ameryce ułatwi nam otrzymywanie dobrych i pożytecznych prezentów.

Placówki „PEKAO” posiadają próbki materiałów, przysmaków, mebli, narzędzi rolniczych, które mają nam być zaoferowane przez rodziny drogą t. zw. wewnętrznego eksportu.

Manipulacja jest prosta i polega na tym, że ci, którzy chcą przelać do kraju paczki z zagranicy, zamawiają pewne towary według oglądanych próbek, wykupują je w dolarach tak zw. certyfikat i przesyłają zlecenie do kraju.

W ciągu tygodnia możemy w ten sposób otrzymać paczkę, która tym się różni od „autentycznej amerykańskiej”, że składa się na nią najlepsze wyroby przemysłu polskiego idące normalnie na eksport, że jest dla wysyłającego tania i zaoszczędza mu kłopotów związanych z pakowaniem i wysyłką.

Dla państwa eksport wewnętrzy jest ważny, bo dostarcza nam dewiz, należność opłaconą w dolarach jest przesyłana do Polski dla szczęśliwców, którzy paczkę otrzymują ma te zalety, że żywność będzie świeża, a wszystkie inne prezenty jak materiały, naczynia lub inne drobniaki rzeczywiście przydadzą się i nie powędrują do schowków.



Gdy spojrzałem na jego kościstą twarz, oświetloną skąpym światłem stojącej na biurku lampy, odżyła w mojej pamięci scena z przed siedmiu lat, kiedy po raz pierwszy, jako młody oficer znalazłem się w gabinecie generała Taubego sam w cztery oczy z Brincknerem. Znów poczułem się nagle lejtnantem niemieckiej armii, Hansem Speierem...

Radca odezwał się nie odrazu. Wytrzymał uroczystą chwilę ciszy, uważnie patrząc mi w oczy. Później zaś podniósł się z miejsca i w niemniej uroczysty sposób pogratulował mi nominacji na kapitana, przy czym wyjął z kieszeni mały szafiłanowy futerał. Zahypnotyzowany dziwnie uroczystym wzrokiem Brincknera, wyprostowałem się. Radca oznajmił mi, iż za zasługi położone dla naszego wywiadu odznaczono mnie orderem Żelaznego Krzyża drugiego stopnia. Mówiąc to, Brinckner udekorował moją pierś orderem i za chwilę, mocno ściskając rękę, szepnął:

— Schowajcie to dobrze. Będziecie nosić ten order dopiero wówczas, gdy po skończonej pracy wróćcie do Niemiec!

Byłem mocno zaskoczony i oszołomiony tą sceną. Przecież wiedziałem dobrze, iż wojna jest już definitywnie przez Niemców przegrana. Doszły mi również wiadomości o ab-

dykacji Wilhelma II i wybuchu rewolucji w Niemczech. Nie mogłem zrozumieć, co miała oznaczać ta dziwna scena dekorowania mnie orderem nieistniejącego już imperium. Prawdopodobnie, Brinckner odgadł moje myśli. Uśmiech przebiegł po jego twarzy. Popatrzył na mnie i rzekł poważnym, cichym głosem:

— Rozumiem wasze zdziwienie, kapitanie Speierze! Wiem, że nie układa się w waszej głowie nasza porażka z moją wizytą u was. Ale słuchajcie uważnie, a wtedy zrozumiecie wiele rzeczy. Przyjechałem tu specjalnie, aby poinformować was o wszystkim i określić ściśle nowe wasze zadanie. Jednocześnie, przywożę z sobą realny dowód, że nasza ojczyzna dobrze pamięta o swoich zasłużonych synach!

Na chwilę zapanowała cisza. Patrzyłem jak zacharowany w wojskową twarz radcy.

— Kapitanie Hans'e Speierze! — pierwszy naruszył ciszę Brinckner — przeżywamy burzliwe i smutne czasy. Nie byłmy się przynajmniej do porażki. Ale jest to tylko czasowe niepowodzenie! Niemcy żyją i żyć będą! Nikt nie posiada takiej siły, aby życie to przekreślić! Musimy po prostu przeczekać te nieprzychylnie dla nas czasy. Ale ani nasza armia, ani tymbardziej nasz wywiad nie przestaną ist-

nieć i działać! Będziecie czekać na rewanz, w ukryciu i konspiracji. Rewanz ten nastąpi i wszystko musi być gotowe do chwili, w której wyblje decydująca godzina. Zostawiamy was na terenie Rosji! Nie będziecie otrzymywać żadnych instrukcji do czasu kiedy ojczyzna będzie gotowa do zadania swym wrogom ostatecznego ciosu. Będziecie działali sami i na własną odpowiedzialność. Waszym zadaniem, powtarzam, będzie przygotowanie terenu dla prac przyszłego kierownictwa naszego wywiadu. Jestem już stary — jesteście co połowę prawie młodszy ode mnie. Nie zobaczycie mnie już chyba nigdy w życiu, ale po upływie jakiegoś czasu zjawi się u was nowy wysłannik władz centralnych i jemu będziecie musieli złożyć sprawozdanie z tego, coście w ciągu tych lat uczynili. Pamiętajcie, Speierze, iż pozostacie nadal na posterunku i musicie wytrwać aż do chwili otrzymania nowych rozkazów. Tu, w głębi Rosji przygotowuję się wraz z całym narodem niemieckim ostateczne zwycięstwo naszej ojczyzny nad wszystkimi jej wrogami! Tu umacniamie właśnie grunt do triumfalnego marszu naszych żołnierzy! W jaki sposób to uczynicie — jest waszą rzeczą. Jesteście wszak odpowiedzialnym oficerem naszego wywiadu!

Słuchałem słów Brincknera, wpatrzony w jego oczy, żarzące się nieśmiałowitą, niemal fanatycznym ogniem. Mocno ścisnął mi ramię, a jego chude, kościste palce, jak pazury dracelnika wpiły się w moją rękę. Wreszcie, udęco ochłonawszy, radca powiedział bardziej służbowym i oficjalnym głosem:

— Musicie, kapitanie, zakonspirować się jeszcze bardziej, niż dotychczas. Radzę wam opuścić stolicę i przenieść się do jakiegoś małego miasteczka w pobliżu granic Rosji.

Będziecie musieli wzrosnąć w nowe, powstające w Rosji życie. Przyjdzie czas, kiedy takie „zakorzenienie się” naszych agentów przyspieszy ostateczne zwycięstwo Niemiec. Będziecie prowadzili spokojny tryb życia w oczekiwaniu dalszych instrukcji. Czyście mnie dobrze zrozumieli?

Skinąłem w milczeniu głową. Istotnie, słowa radcy Brincknera wyjaśniły mi w pełni moje nowe zadanie. Rozmowa nasza była skończona. Nazajutrz o świcie Brinckner opuścił mieszkanie. Gdzie się udał stary kierownik wywiadu niemieckiego, nie wiem. Zegnając się ze mną, powiedział mi jeszcze raz znaczącym tonem:

— Polegam na was i ufam wam, kapitanie! Pamiętajcie o moich słowach. Czekaćcie cierpliwie na dalsze rozkazy!

Wkrótce przeniosłem się do zacisznego Zarczańska. Niedługo przed samym wyjazdem żona moja nagle zachorowała na gripę. W Petersburgu trudno było wtedy o lekarstwa i należyta pomoc lekarska. Żona zmarła i to rozwiązało mi całkowicie rece. Przeniosłem się z córką do miasteczka i rozpocząłem nowe życie. Córka wyszła za mąż i po pierwszym porodzie również zmarła na tyfus. Pozostałem sam z małą wnuczką...

Stary szpieg na chwilę zamyślił się. Z tej przerwy skorzystał Plotnikow, który zadał mu lakoniczne pytanie:

— Dlaczego pan zabił swoją wnuczkę? Szarapow zadrażlił i opuścił głowę. Gdy podniósł na chwilę oczy młody sędzia ledczy przeraził się, mimo woli tragicznym i nieśmiałowitą wyrazem jego twarzy. Nie patrząc na Plotnikowa, Szarapow rzekł cichym, przejmującym głosem:

(D. c. n.)

# DZIEŃ ŁÓDZI

12 tys. dzieci na kolonie  
Wyjazdy rozpoczną się 20 b.m.

Dnia 20 b.m. rozpoczynają się wyjazdy dzieci na wczasy letnie, zorganizowane przez Towarzystwo Kolonii i Półkolonii, z których w tym roku skorzysta około 12 tys. młodzieży.

W trosce o to, aby dzieciom zapewnić jak najstaranniejszą opiekę, zorganizowany został przez Komisję Wczasów kurs dla kierowników kolonii, który przeszkolił ponad 600 kandydatów, składających się w przeważającej ilości ze studentów nauczycieli. Podczas trwania kursu kandydaci otrzymali szczegółowe wskazówki, dotyczące się ich przyszłych zajęć, istnieje więc pewność, że wypełnią oni należycie swe obowiązki.

## Zapisy kandydatów do zawodu nauczycielskiego

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Zakładów Kształcenia Nauczycieli w Łodzi, przy ul. Bocznej 8 niniejszym zawiadamia, że w dniach od 22 — 30 czerwca 1948 r. przeprowadzane będą zapisy na rok szk. 1948-49 kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Do klasy pierwszej 4-o letniego Liceum Pedagogicznego przyjmowani będą kandydaci (kandydatki) z ukończoną VII klasą Szkoły podstawowej w wieku od 14 do 18 lat życia. Do klasy pierwszej 2-u letnich Pedagogicznych Kursów dla Dorosłych kandydaci (kandydatki) posiadający świadectwo ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego lub równoważne oraz ukończony dwudziesty rok życia.

Ponadto przyjmowane będą zapisy kandydatów (kandydatek) na 5-cio miesięczny Państwowy Kurs Nauczycielski. Kandydaci posiadają świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego lub zawodowego oraz ukończony 18-ty rok życia.

Przy Ośrodku istnieje Internat. Młodzież niezamożna a robiąca postępy w nauce korzystać będzie ze stypendiw.

## ZMIANA GODZIN URZĘDOWANIA W URZĘDACH POCZTOWYCH

Z dniami 15 czerwca b.r. w urzędach pocztowych

- Łódź 8 ul. Piotrkowska 8
- Łódź 9 „ Złotowska 95
- Łódź 10 „ Moniuszki 4
- Łódź 11 „ Piotrkowska 135

w działach: sprzedaży znaczków i druków płatnych, przyjmowania paczek i listów poleconych oraz w działach załatwiających czynności z zakresu telekomunikacji. Dyrekcja Okręgu P. i T. zaprowadziła godziny urzędowania od 8—20 bez przerwy.

Obecnie więc Wielka Łódź będzie posiadała 9 urzędów pocztowych czynnych 12 godzin. Przypominamy jednocześnie, iż do tej pory na terenie Łodzi po 12 godz. na dobę czynne były następujące urzędy pocztowe:

Rejonowy Urząd Telegraficzno-Telegraficzny — całą dobę

- Łódź 1 ul. Daszyńskiego 38
- Łódź 2 Dworzec Kaliski
- Łódź 4 ul. Zachodnia 67
- Łódź 7 ul. Nowozarawska 6-8.

## WALNE ZEBRANIE LIGI MORSKIEJ

Dnia 15 czerwca b.r. odbędzie się w lokalu Ligi Morskiej w Łodzi przy Al. Kościuszki 85 (I piętro) w pierwszym terminie o godz. 18-ej w drugim terminie o godz. 19-tej WALNE ZEBRANIE członków Oddziału I Ligi Morskiej w Łodzi.

## UWAGA, MATURZYŚCI

oraz wszyscy nowo-wstępujący na Wyższe Uczelnie!

Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej i Bratnia Pomoc Stud. U. Ł. organizują zebranie informacyjne w sprawie warunków przyjęć na wyższe uczelnie terenu Łodzi. Zebranie odbędzie się w dniu 19 czerwca (sobota), o godz. 17-ej w auli uniwersyteckiej, ul. Narutowicza 68.

## UWAGA, KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE

Biuro informacji dla kandydatów na Wyższe Uczelnie w Łodzi, zorganizowane przez SAKJD, mieści się w lokalu AZWM „Życie“ ul. Piotrkowska 48 i jest czynne codziennie w godz. 19—20, (telefon 221-28).

## WIECZÓR DYSKUSYJNY

Zarząd Koła Medyków U. Ł. organizuje w poniedziałek, dnia 14. 6. 48 r. o godz. 19-ej w sali przy ul. Narutowicza 60 „Wieczór dyskusyjny“ na temat projektu reformy studiów lekarskich.

## Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 14 czerwca 1948 roku  
12.04 Dziennik. 12.25 Pieśń J. Brahmsa. 12.45 Odpowiedź na listy. 13.00 Muzyka rozrywkowa. 13.40 „Adam Asnyk“ — odczyt dla maturzystów. 13.55 Muzyka poważna z płyt. 14.30 (E) Z dzisiejszej pracy. 14.35 (E) Muzyka obiadowa (płyty). 15.05 (E) Komunikaty. 15.10 (E) Wielka wianka melodii filmowych rewiowych i operetkowych (płyty). 15.30 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.45 Kwadrans lekkiej muzyki (płyty). 16.00 Dziennik. 16.30 „W wiosennym nastroju“. 17.00 „Święto Młodzieży Pomorskiej“. 17.15 Recital organowy

## Ze sportu

# Kupczak mistrzem Polski

Łodzianin Bek wyeliminowany w półfinale przez Musiała

Na torze „Cracovii“ odbyły się zawody kolarskie torowe o mistrzostwo Polski. Największą niespodzianką było wyeliminowanie dotychczasowego mistrza Polski, Beka (EKS — Łódź) z finału.

Bek przegrał w biegu półfinałowym o ćwierć koła z Musiałem (Kraków). Bieg finałowy zakończył się zwycięstwem Kupczaka — Garbarnia.

W walce o trzecie i czwarte miejsce zwyciężył Bek przed Włodarczykiem, ustanawiając najlepszy wynik dnia 12,9 sek.

W niedzielę, omawiając torowe mistrzostwa Polski, przygotowaliśmy Czytelników na ewentualną niespodziankę. Pisaliśmy, że

dzień w karierze rasowego sprintera odgrywał kolosalnie wielką rolę, jak również znajomość toru, oraz publiczność, ale ani przez chwilę nie przypuszczaliśmy, aby zeszłoroczny mistrz Polski, Jerzy Bek, mógł znaleźć się dalej, niż na drugim miejscu za Kupczakiem.

Tymczasem tegoroczne mistrzostwa przyniosły nam większą niespodziankę. Bek został już wyeliminowany w półfinale i z Kupczakiem wcale się nie spotkał. Zwycięzcą Beka był krakowianin Musiał, zawodnik młody, który dopiero w ubiegłym sezonie zaczął dawać znać o sobie i którego niedawno oglądaliśmy na torze helenowskim.

W finale Kupczak miał więc zadanie ułat-



KUPCZAK

wione. Musiał pokonał bez większego trudu, znalazł go przecież na wylot. Nie wiadomo jednak, jak by się zakończył jego pojedynek z Bekiem. Ostatnie jego porażki z łodzianinem mogłyby deprymująco wpłynąć na niego w decydującej rozgrywce i zaważyć na losach koszulki z białym orłem, coż kiedy do tej rozgrywki nie doszło a wszystkim jest winien — Musiał. Nie mamy jednak do niego żadnego żalu. Przeciwnie, cieszymy się, że na widnokręgu naszego kolarstwa torowego zaczyna pojawiać się nowi zawodnicy i to już tacy, którzy potrafią w końcu zagrozić Bekowi i Kupczakowi.

## Na ringu w Poznaniu

# Kasperczak remisuje z Liedtkem

Rozegrane w Poznaniu spotkanie bokserskie między Wartą a reprezentacją miasta, zakończyło się w pełni zasłużonym zwycięstwem odmłodzonej drużyny Warty w stosunku 10:6.

Sensacją był remis mistrza Polski, Kasperczaka z Liedtkem (Warta). Mistrz Polski był wyraźnie zmęczony po niedawno stoczonych walkach. Niemniej jednak Liedtke bardzo dobrze rozwiązał spotkanie taktycznie, będąc w defensywie przytomnie kontrował, a pod koniec trzeciej rundy uzyskał wyraźną przewagę.

Wyniki poszczególnych walk: w wadze pa-

pterowej Sobkiewicz (P) zremisował z Mandelskim (W); w muszej Kasperczak (P) zremisował z Liedtkem (W); w koguciej Gensler (P) zremisował z Biskupskim (W), w piórkowej Panke (P) zremisował z Szymańskim (W); w lekkiej Kaźmierczak (P) zwyciężył na punkty Ratajczaka (W); w półśredniej Tomaszewski (P) przegrał na punkty z Szkudarkiem (W); w średniej Zbytek (P) przegrał na punkty z Adamskim, w półciężkiej Ratyński (P) przegrał na punkty z Frankiem (W).

Zawodom przyglądało się ponad 3000 widzów.

# Łódź zwycięża Poznań 3:0 ale gra naszej reprezentacji zawiodła

W związku z „Dniem PZPN-u“ w dniu wczorajszym odbył się mecz piłkarski Poznań — Łódź.

Składy obu zespołów przedstawiały się następująco:

ŁÓDŹ: Szczurzyński, Włodarczyk, Jędrzejczak, Szaliński, Urban, Miller Hogendorf, Baran, Cichocki, Patkolo, Marciniak.

POZNAŃ: Krystkowiak, Słomiak Anioła II, Słoma, Tarka, Kaźmierczak, Polka, Anioła I, Czapczyk Chudziak, Smólski.

## PIERWSZE MINUTY

Już pierwsze minuty zawodów przynoszą interesujące momenty obustronne. Łódź ma więcej z gry, brak jednak napastnikom wykończenia. W 12 minucie za rękę obrońcy gości — rzut wolny strzela Patkolo silnie w ręce bramkarzowi. W 16 minucie prowadzenie dla Łodzi zdobywa Hogendorf, strzelając nieuchronnie w lewy róg siatki. Gra na ogół staje się mało ciekawa, poziom niezbyt wysoki. W 21 minucie marnuje dogodną pozycję Cichocki, strzelając wybiegającym bramkarzowi Poznania. W 22-ej minucie strzał Marciniaka omal nie przynosi bramki dla Łodzi. Krystkowiak wybił piłkę na aut, ale sędzia nie dyktuje rzutu rożnego. W ogóle kilkakrotnie arbiter popełnia błędy. W 30 minu-

cie Patkolo, znajdując się sam przed bramką Poznania, strzela w ostatniej sekundzie w aut. Na 7 minut przed przerwą Hogendorf strzela w słupek.

## PO ZMIANIE STRON

Po zmianie stron sytuacja nie uległa zmianie. Publiczność domaga się łącza zamiast Patkoli, który zawodzi pod każdym względem. Następuje zmiana, jednak łącz... zastępuje Marciniaka, który powinien być zamieniony. W 14 minucie Patkolo znów... spartolił. W minutę potem przytomnie bronil Szczurzyński pod bramką Łodzi.

W 20 minucie słupek ratuje Poznań od straty bramki. Przewaga Łodzi przynosi jej w 22-ej minucie drugą bramkę, strzeloną przez Barana (gólowką). W chwilę potem Baran zdalekiego strzału przenosi. W 25 minucie ten sam zawodnik robi to samo. Patkolo wzoruje się na swym koleźce klubowym. W 29 minucie Baran podwyższa wynik do 3:0 dla Łodzi. Gospodarze w dalszym ciągu bombardują — Baran dwukrotnie przenosi. W 39 minucie Hogendorf wolny strzela na aut a potem bramkarzowi w ręce. Poznań dąży do uzyskania honorowej bramki, lecz bezskutecznie

## ŁÓDŹ POMIMO ZWYCIĘSTWA — ROZCZAROWAŁA

Łódź pomimo zwycięstwa na ogół rozczarowała. Tyczy się to linii ataku, choć i pomoc oraz obrona grała gorzej niż w czwartek z Warszawy. Naszym zdaniem, należało zmienić Patkole, a nie Marciniaka. Cichocki nie był rozumiany przez swych kolegów. Baran najwięcej pracował z Hogendorfem.

# Popławska mistrzynią Polski w tenisie

W finale gry pojedynczej panów grają Skonecki i Kończak

SZCZECIN (obsł. wł.) — Spotkanie półfinałowe w grze pojedynczej panów przyniosły następujące wyniki: Skonecki — Olejniszyn 6:4, 6:4, 6:0. Kończak — Beldowski 6:2, 6:4, 6:3. Gra podwójna panów: Hebda — Olejniszyn — Buchalik, Rychter 6:1, 6:2, 6:0. Kończak, Niestrój — Korneluk, Mrokowski 6:4, 2:6, 6:1, 6:2. Skonecki, Tłoczyński — Beldowski, Olszewski 6:2, 7:5, 6:4.

W spotkaniach półfinałowych: Kończak, Niestrój — Hebda, Olejniszyn 6:4, 6:2, 6:1. Skonecki, Tłoczyński — Bratek, Chykowski 4:6, 10:8, 6:2, 6:3.

Gry mieszane: Rudowska, Beldowski — Błęńska, Korneluk 6:2, 6:3. Jędrzejowska, Hebda — małż. Tłoczyński 6:0, 6:2. Popławska, Bratek — Rudowska, Beldowski 6:2, 5:7, 6:4.

W finale gry mieszanej: Jędrzejowska, Hebda — Popławska, Bratek 4:6, 6:0, 6:1.

W finale gry pojedynczej pań Popławska zwyciężyła niespodziewanie Rudowską w stosunku 6:2, 2:6, 6:2.

## „Kolosze“ grają

# Warszawa - Łódź 2:2

Zawody sędziów piłkarskich Warszawy i Łodzi zakończyły się wynikiem remisowym 2:2. Goście grali b. ładnie po przerwie. Bramki dla Warszawy uzyskali: Bruśkiewicz i Nowakowski, strzelcami dla Łodzi byli: Kowalewski i Spychalski. Zaznaczyć należy, że Po-

## Dzisiejsze imprezy

### Musiał zwycięzca Beka startuje dziś w Helenowie

Dzisiaj na torze w Helenowie odbędą się wyścigi kolarskie z udziałem zawodników Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Łodzi. Imprezę organizuje klub sportowy Partyzant. Ze stolicy startować będą: Napierała, Kudert, Kapiak, Siemiński, Wrzesiński i Starzyński. Kraków reprezentowany będzie przez Musiała i Słoninę. Wrocław przysłał Janika i Janickiego. Z łodzian w wyścigu tym udział wezmą: Bek, Czyż, Gabrych, Leśkiewicz, Pietraszewski, Salyga, Grzelak i Wojcieszek. Wyścig odbędzie się parami na dystansie 125 okrążeń toru. Wśród posiadaczy biletów wstęp, pu rozlosowany zostanie rower turystyczny. Nabywcy biletów winni zachować je do końca wyścigów.

### Kraków — M. Ostrawa 4:2

W Krakowie rozegrany został wczoraj mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Morawskiej Ostrawy i Krakowa. Zwycięstwo 4:2 (2:1) odniosła jedenaśotka Krakowa. Z ringów Stolicy

### Łódź — Lublin 3:1

Wczoraj w Lublinie druga reprezentacja Łodzi pokonała reprezentację Lublina 3:1 (1:1). Bramki dla Łodzi zdobyli: Janeczek, Kończewski i Decka. Widzów 4 tysiące.

### Śląsk — Praga 2:2

W Zabrze reprezentacja Śląska zremisowała z reprezentacją Pragi czeskiej 2:2. Bramki dla Śląska zdobyli: Pytel i Kulig. Widzów 10 tysięcy.

## Na boisku w Pabianicach

# Reprezentacja Tomaszowa zwycięża 4:1

W Pabianicach odbył się mecz międzymiastowy Pabianice — Tomaszów. Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie. Atak zawodów strzelał. Goście grali skutecznie. Bramki dla Tomaszowa uzyskali: Wędrak, Nowak,

Wątróbski i Bałkowski. Honorowy punkt dla pabianiczan strzelił Kurowski.

Publiczności zebrało się około 3.000. Zawody prowadził dobrze p. Winiarski.

5015935